



NASZ *Region*

Świętokrzyski Informator Samorządowy

gazeta bezpłatna

30 września 2009 r. - Nr 30-32 ISSN 1897-4546



Tu jest nasz dom!
czytaj na str. 2-3

Z wizytą w Wilczycach
czytaj na str. 4-5

Dożynki Wojewódzkie w Jędrzejowie
czytaj na str. 10-11

„Tu jest nasz dom, rodzinny dom...”

Przez cały wrzesień, w trzynastu powiatach naszego regionu odbywały się Dni Województwa Świętokrzyskiego. Cykl imprez plenerowych był podziękowaniem mieszkańców za zaangażowanie w obronę samodzielnego województwa, a także za ciągły trud wkładany w rozwój naszej „małej Ojczyzny” – Województwa Świętokrzyskiego. Oprócz występów artystycznych, konkursów i atrakcji dla najmłodszych, Dni Województwa Świętokrzyskiego były okazją do prezentacji dorobku kulturalnego i gospodarczego, a także pięknych tradycji regionu świętokrzyskiego i poszczególnych powiatów. W organizację przedsięwzięcia aktywnie włączyli się gospodarze powiatów. Pokazaliśmy, że wciąż potrafimy się jednoczyć. Dzięki temu było to święto nas wszystkich!



„Ja jestem stąd, ja tu należę!”

Start w Kielcach, finał w Sandomierzu

Obchody Dni Województwa rozpoczęliśmy 30 sierpnia wielką imprezą plenerową na Placu Artystów w Kielcach. Przez niemal cały wrzesień odwiedziliśmy świętokrzyskie powiaty. Byliśmy w Pińczowie, w Broninie bawiliśmy się z mieszkańcami powiatu buskiego, do Sielca Kolonii tłumnie zjechali mieszkańcy ziemi kazimierskiej. W Jędrzejowie świętowaliśmy Dni Województwa oraz dziękowaliśmy za udane plony podczas dożynek. Odwiedziliśmy także Końskie i Włoszczowę. Byliśmy razem także w Starachowicach, Skarżysku-Kamiennej i Ostrowcu-Świętokrzyskim. Cykl imprez plenerowych zakończyliśmy w Staszowie, Opatowie i Sandomierzu. Wszędzie towarzyszyła nam wspaniała zabawa. Podczas każdej z imprez tłumy ludzi przez prawie pięć godzin bawiły się podczas występów świętokrzyskich artystów. Dni Województwa Świętokrzyskiego wykorzystaliśmy bowiem do promowania naszych rodzimych gwiazd, pokazywania młodych, uzdolnionych wykonawców. Na scenie prezentowali się więc laureaci muzycznych Scyzoryków 2009. Publiczność mogła m.in. podziwiać nieprzeciętne zdolności wokalne Małgorzaty Główny (świetne wykonanie piosenek „Nie kłam, że kochasz” oraz „Dla Ciebie mamę”), oklaskiwać występy młodych solistek z Trio Małogoszcz (Sylwia Gajek, Dagmara Staniek i Gabriela Stańczyk) oraz popisy wokalne Filipa Wnuka. Niezapomniane przeboje Czesława Niemena przypominał natomiast Dariusz Bernatek, nie bez powodu zwany „Darkiem od Niemena”. Nie tylko młodzieńscy

regionu świetnie bawili się przy piosenkach zespołu Kakadu. Podczas Dni Województwa prezentowali się także artyści, będący wizytówką powiatów, jak choćby zespoły Łośesie i Bimboły w Końskich czy mażoretki ze Skalbierza podczas imprezy w Sielcu Kolonii.

Atrakcji nie zabrakło także dla najmłodszych, którzy wspaniale spędzali czas na wielkim, kolorowym placu zabaw, a nieco starsze na ścianie wspinaczkowej.

Wspólne śpiewanie, fraszki i... pieczętki

Prezentacjom artystycznym towarzyszyły liczne konkursy z nagrodami. Wspólnie rozwiązyaliśmy także wielką szaradę świętokrzyską. Uczestnicy imprezy aktywnie brali również udział w konkursie na najpiękniejszą fraszkę o naszym województwie. „Świętokrzyscy wieszczę” zachwalali w nich walory naszej pięknej, „małej Ojczyzny”:

*„Pamiętać trzeba, że był taki czas
gdy nie na grzyby poszli chłopcy w las
on z konieczności stał się ich domem
w nim zamieszkali Ponury z Gromem
choć nie na miarę Monte Cassino
te nasze góry też z męstwa słyną”*

czy napisana przez mieszkańca powiatu buskiego

*„Co by nie pisać o Buskim Powiecie
– to tylko teksty. Nie poczujecie
zdrowych kąpiel, dobrodziejstw klimatu,
A to właśnie jest nasz największy atut”*

Prawdziwym przebojem stała się piosenka „Ja jestem stąd, ja tu należę”, którą podczas każdej imprezy wspólnie na scenie śpiewali władarze województwa, powiatów i gmin. A że była niezwykle melodyjna i łatwo wpadająca w ucho w jej wykonanie aktywnie włączali się także uczestnicy imprez. Jej refren brzmiał:

*„Ja jestem stąd, ja tu należę
tu jest mój dom, rodzinny dom
tu żyje się prawdziwie szczerze
to każdy wie, kto jak ja jest stąd”*



W Kielcach zainaugurowaliśmy Dni Województwa Świętokrzyskiego

Trafność słów tej piosenki podkreślał także w swoich wystąpieniach podczas Dni Województwa marszałek Adam Jarubas. – 90 lat temu na mapie administracyjnej Polski zagościło Województwo Kieleckie. Przed jedenastu laty wspólnie udało nam się utrzymać województwo, wprawdzie pod zmienioną nazwą, ale ze stolicą w Kielcach. Organizowany przez nas jubileusz jest okazją do wspólnego świętowania właśnie tego zwycięstwa. Zwycięstwa, którego nie sposób przecenić. Cieszymy się, że mamy możliwość sami decydować kierunkach rozwoju naszej „małej Ojczyzny”, i że potrafimy wykorzystywać daną nam przed laty szansę – mówił marszałek województwa **Adam Jarubas**.

W czasie imprez plenerowych w powiatach naszego regionu mogliśmy także usłyszeć i zobaczyć prowadzony na żywo pełen muzycznych dedykacji koncert życzeń Polskiego Radia Kielce.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się także stoiska promocyjne wyższych uczelni, a także znaczących dla regionu instytucji, organizacji społecznych, lokalnych grup działania i stowarzyszeń. Na stoisku Urzędu Marszałkowskiego rozdawaliśmy zeszyty, nasze wydawnictwa i materiały promocyjne. Można było także otrzymać pocztówki ze specjalnym, okolicznościowym stemplem. Osoby, którym udało się zebrać jak najwięcej pieczętek potwierdzających uczestnictwo w co najmniej sześciu imprezach odbywających się w ramach Dni Województwa mają szansę na zdobycie nagrody.

Tłumy gości, kulinarne atrakcje

Organizowane przez Urząd Marszałkowski imprezy cieszyły się dużym zainteresowaniem mieszkańców regionu. Najliczniejszą publiczność Dni Województwa zgromadziły w powiatach kazimierskim i sandomierskim. W miejscowości Sielec Kolonia, w gminie Skalbierz spotkaliśmy się z mieszkańcami ziemi kazimierskiej. Obchodom Dni Województwa Świętokrzyskiego towarzyszyło tam odbywające się już po raz szósty Święto Marchewki. Okolicie te słyną bowiem z uprawy tego warzywa. Niezwykle emocjonująca była rywalizacja podczas Mistrzostw Świata w Tarcu Marchewki. Należało jak najszybciej zetrzeć na tarce z drobnymi oczkami 30-centymetrowej długości korzeń marchwi. I właśnie w Sielcu Kolonii, choć na pewno nie tylko za sprawą marchewki, padł rekord frekwencji, jeśli chodzi o Dni Województwa na Podziu.



Stoisko Urzędu Marszałkowskiego odwiedzały tłumy gości



Plac Artystów wypełnili i starsi i najmłodszy Kielczanie

Natomiast rywalizacja kulinarna towarzyszyła imprezie na dziedzińcu zamku Królewskiego w Sandomierzu. Odbywał się tam bowiem konkurs „Nasze sandomierskie - kulinaria regionalne” połączony z degustacją potraw wykonanych na bazie kapusty. Przygotowały je i pięknie zaprezentowały na scenie gminy powiatu sandomierskiego.

Obchody Dni Województwa Świętokrzyskiego były także okazją do podziękowania gospodarzom powiatów, instytucjom i osobom, którzy podejmują inicjatywy służące rozwojowi społeczności lokalnych. Wraz z nami w powiatach województwa świętokrzyskiego gościli nasi medialni partnerzy – Polskie Radio Kielce i dziennik „Echo Dnia”, którzy szeroko relacjonowali przebieg Dni Województwa.

11 lat temu, kiedy ważyły się losy naszego regionu na mapie administracyjnej kraju, pokazaliśmy, że potrafimy się zjednoczyć wokół wspólnej idei. Dni Województwa były czasem radości oraz okazją do wzmacniania więzi, dzięki którym tyle razem potrafimy osiągnąć. Tłumy uczestników naszych imprez były potwierdzeniem, że wciąż jesteśmy razem, że wspólnie stanowimy wielką siłę, która jednoczy nasze województwo.

Małgorzata Niewczas-Sochacka

Dziękujemy

Organizatorzy Dni Województwa Świętokrzyskiego składają podziękowania starostom powiatów, prezydentom i burmistrzom miast naszego regionu za pomoc i współpracę przy organizacji cyklu naszych imprez. Dziękujemy także instytucjom, które towarzyszyły nam podczas rodzinnych pikników: Wojewódzkiemu Urzędowi Pracy w Kielcach, Świętokrzyskiemu Biuru Rozwoju Regionalnego, Agencji Rynku Rolnego, Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Świętokrzyskiemu Ośrodkowi Doradztwa Rolniczego, Państwowej Inspekcji Pracy, Świętokrzyskiej Izbie Rolniczej, Świętokrzyskim i Nadnidziańskim Parkom Krajobrazowym, Bankowi Spółdzielczemu, Policji, Straży Miejskiej, wyższym uczelniom, lokalnym grupom działania i stowarzyszeniom.

Wilczyce rolnictwem stoją

Gmina Wilczyce położona jest we wschodniej części Wyżyny Kielecko – Sandomierskiej, częściowo w dolinie rzeki Opatówki w pasie urodzajnych gleb lessowych. W układzie administracyjnym zlokalizowana jest w bliskim sąsiedztwie Sandomierza. Powierzchnia gminy wynosi 6994 ha, zamieszkuje ją 4.200 osób. W jej skład wchodzi 16 sołectw: Wilczyce, Daromin, Radoszki, Łukawa, Wysiadłów, Ocinek, Gałkowice - Ocina, Dacharzewo, Bugaj, Bożęcina, Przewodny, Zagrody, Tułkowice, Pęczyn, Dobrocice, Pielaszów.

Wilczyce są gminą typowo rolniczą, posiadającą bardzo dobre warunki do produkcji rolnej. Jest tu bardzo dużo dobrej jakości gleb; 87 % użytków rolnych sklasyfikowanych jest w klasach od I do III. W klasie IV - sklasyfikowanych jest zaledwie 254 ha tj. 4,5 % użytków rolnych. Jakość gleb warunkuje więc dobre warunki do uprawy roślin intensywnych tj. buraków cukrowych, pszenicy, jęczmienia, warzyw w tunelach foliowych i w gruncie oraz roślin sadowniczych. Indywidualne gospodarstwa rolne zajmują średnią powierzchnię 6 ha i specjalizują się głównie w uprawie warzyw w tunelach foliowych a także w gruncie. Na szeroką skalę produkowana jest cebula, marchew, pietruszka, fasola. Znaczną powierzchnię gospodarstw zajmują sady, głównie: jabłoniowe, wiśniowe, ale również sporo jest na nasłonecznionych zboczach egzotycznych: moreli, brzoskwiń i nektaryn.

Historia i dziedzictwo kulturowe

Wzmianki historyczne dotyczące gminy sięgają XIII wieku i związane są z pobliskim Sandomierzem. I tak pierwsze zapisy o podsandomierskiej wsi Łukawa pochodzą z około 1220 roku, kiedy to biskup krakowski Iwo Odrowąż podarował tę miejscowość klasztorowi Cystersów w Wąchocku. Z małym prawdopodobieństwem błędu można stwierdzić, że historia gminy Wilczyce związana była z rozwojem miasta Sandomierz stanowiąc jego naturalne rolnicze zaplecze. Urodzajne gleby, dostęp do wody sprzyjał gospodarce rolnej, więc ziemia ta eksploatowana była przez człowieka od najdawniejszych czasów. Przez teren gminy doliną Opatówki wiódł szlak handlowy z Zawichostu do Opatowa.



Wieniec dożynkowy Gminy Wilczyce zdobył najwyższy laur podczas Dożynek Prezydenckich w Spale

O istnieniu człowieka na terenach gminy świadczą liczne odkrycia.

W miejscowości Dacharzewo odkryto kurhan epoki brązu, w Wilczycach na kulminacji cypla lessowego odkryto paleolityczne obozowisko łowców nosorożca włochatego. Wg notatek z 1926 r. w Darominie odkryto neolityczne groby szkieletowe i ziemianki mieszkalne.

Tradycje kulturowe to nie tylko rzeczy ale również ludzie. Mieszkało tu i pracowało, bądź z tej ziemi się wywodzi pokaźne grono wybitnych postaci naszej kultury. Z Wilczycami związana była malarzka Wanda Schinzłowa i jej krewny również malarz, pisarz i kapłan Jerzy Wolf. Dolinę rzeki Opatówki nazywa się czasami Doliną Literatów, mieli tu swoje korzenie m.in. wybitni pisarze nurtu chłopskiego; futurysta Stanisław Młodożeńca z Dobrocic i Wincenty Burak z Ocinka. Ci dwaj pisarze zostali upamiętnieni przez mieszkańców gminy pomnikami - w Ocinku znajduje się Dom Pamięci Wincentego Burka, a w Dobrocicach pomnik Stanisława Młodożeńca.

17 maja w Wilczycach odbyła się jedna z najważniejszych tegorocznych uroczystości - osłonięcia popiersia oraz nadania miejscowemu Zespołowi Szkół imienia Stanisława Młodożeńca. Uroczystość, w której wzięli udział m.in. mieszkańcy gminy, przedstawiciele władz oraz potomkowie Młodożeńca, stała się okazją do przypomnienia szczegółów niezwykle ciekawego życia oraz dokonań artystycznych tego wybitnego futurysty.

Otwarcie w Zespole Szkół izby pamięci poświęconej Patronowi stanowiło hołd społeczności gminy Wilczyce złożony Poecie w 50. rocznicę śmierci. Podczas uroczystości odczytano list nadesłany przez wicemarszałka Sejmu RP **Jarosława Kalinowskiego**: *„Jako wychowanek Zofii Solarzowej i reprezentant całego Ruchu Ludowego raduję się z tego powodu, że poeta wywodzący się z doliny „Małej Wody” tak zaangażowany w promowanie podwalin młodego ruchu „Wiciowego” dziś został patronem szkoły w swoich rodzinnych stronach (...) Cała twórczość Stanisława Młodożeńca nacechowana jest nie tylko miłością do Ojczyzny, ale zwłaszcza miłością do tego punktu na mapie - do Dobrocic. Z tej miłości i obserwacji swojej wsi rodzinnej wyprowadził niezachwianą wiarę w siły i możliwości chłopów polskich. W miarę upływu lat coraz bardziej był przekonany, że świat kultury chłopskiej to optymalna forma organizacji życia na ziemi (...), a praca wśród krajo-brazu, refleksja, modlitwa, czynny wypoczynek, taniec i śpiew przybliżają ten sposób życia i pracy do ideału”.*

Upamiętnione zostały również toczące się na terenie gminy działania wojenne; tak w miejscowości Dacharzewo znajduje się pomnik ku czci poległych żołnierzy podczas II Wojny Światowej, a miejscowości Pielaszów pomnik



Wójt Adam Bodura

upamiętniający poległych żołnierzy Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich podczas bitwy pod Pielaszowem w akcji „Burza.

Dobry klimat, przyjazna infrastruktura

- Rozwój ogrodnictwa stał się możliwy nie tylko dzięki dobrym warunkom klimatyczno - glebowym ale też wysokim umiejętnościom zawodowym rolników – mówi gospodarz gminy, **Adam Bodura** - Dodatkowym atutem jest fakt, że w najbliższej okolicy nie występuje przemysł powodujący jakiegokolwiek zanieczyszczenie środowiska, dlatego produkowana jest tu bardzo zdrowa, nieskażona żywność. Większość dróg gminnych ma nawierzchnię asfaltową, choć jak wiadomo, infrastruktura drogowa to bolączka niemal wszystkich gmin regionu świętokrzyskiego. Postawiliśmy sobie za cel wykonanie w bieżącej kadencji 100 % dróg bitumicznych i asfaltowych. Chcemy, aby każde gospodarstwo posiadało na wjeździe drogę asfaltową. To jest nasz najważniejszy plan do wykonania do 2010 roku. W ostatnich 3 latach wykonaliśmy 20 km takiej nawierzchni na drogach gminnych o wartości 200 tys. zł oraz wspólne zadania przebudowy dróg powiatowych. W gminie Wilczyce jest zgazyfikowanych 8 wsi i wszystkie są strefonizowane. – dodaje Wójt.

Roczne budżety Gminy wynoszą w granicach 9 mln zł, z czego połowa budżetu to pieniądze znaczone tj. dotacje i subwencje. Dużym osiągnięciem są inwestycje z zakresu infrastruktury edukacyjnej; w 2006 roku za 2,7 mln zł wybudowano pełnowymiarową salę gimnastyczną wraz z pełnym wyposażeniem przy Zespole Szkół w Wilczycach, a ponadto przeprowadzono we wszystkich szkołach na terenie gminy generalne remonty łącznie z odnowieniem elewacji: w Zespole Szkół w Wilczycach (wartość robót - 97 tys. zł), w Szkole Podstawowej w Radoszkach (wartość prac remontowych - 63 tys. zł) i Szkole Podstawowej w Darominie (wartość robót remontowych w ostatnich dwóch latach - 100 tys. złotych).

W 2005 roku udało się także wyremontować stadion sportowy w Wilczycach za kwotę 120 tys. złotych i dokończyć wodociągowanie gminy; aktualnie wszystkie sołectwa mają dostęp do wody z wodociągu. Wyre-



*Izba Pamięci Stanisława Młodożeńca
w wilczyckiej szkole*

montowane zostały również strażnice Ochotniczej Straży Pożarnej (wartość remontów z ostatnich 3 lat to 80 tys. zł) oraz wyposażono w niezbędny sprzęt i umundurowanie 9 jednostek OSP. W każdej miejscowości wygospodarowano pomieszczenia na świetlice wiejskie.

Wójt Bodura ma jednak świadomość, że wiele jednak jest jeszcze do zrobienia. - Czekają nas rozbudowa budynku Ochotniczej Straży Pożarnej na potrzeby utworzenia Centrum Kultury w Wilczycach, przebudowa dróg gminnych, której efektem będzie kolejne 5 km nowej nawierzchni asfaltowej, a także wspólna inwestycja przebudowy drogi powiatowej – mówi.

W gminie Wilczyce władze stawiają także na szeroko rozumianą kulturę i kultywowanie miejscowych tradycji. Utworzony został m.in. zespół wokally instrumentalny przy Gminnej Bibliotece Publicznej promujący Gminę Wilczyce nie tylko w województwie, ale również w całym kraju.

Ostatnim sukcesem gminy, który odbił się szerokim echem nie tylko w naszym regionie, ale także w Polsce był udział w tegorocznych Dożynkach Prezydenckich w Spale. Gmina reprezentowała województwo świętokrzyskie ze świetnym skutkiem - zdobyła I miejsce w kraju w konkursie wieńców dożynkowych! Wieniec ów został wręczony Prezydentowi RP.

Tereny gminy doskonale nadają się do uprawiania turystyki pieszej, rowerowej. Szczególnie atrakcyjnym szlakiem może być dolina Opatówki. Spotkać tu można sporo rzadkich gatunków ciepłolubnej i stepowej roślinności m.in. wisienkę stepową. Przez gminę przebiega szlak ścieżki rowerowej i pieszej. W miejscowości Dobrocice znajduje się gospodarstwo agroturystyczne oferujące turystom zwiedzającym gminę nocleg jak również wyśmienitą kuchnię domową oraz wypoczynek w spokojnym zakątku.

Piękny i naturalny, pozbawiony przemysłowych akcentów krajobraz, a także wysoka trwałość rolnictwa, a szczególnie warzywnictwa i sadownictwa to walory dla których warto przyjechać do gminy Wilczyce.

Jak zapewniają władze, ludzie zmęczeni cywilizacją miejską mogą tu znaleźć do kupienia stare zagrody, które dzięki współczesnej infrastrukturze można zaadoptować na wygodne siedliska.

Robert Siwiec



*Uroczystość odsłonięcia popiersia
Stanisława Młodożeńca*

Miliony dla świętokrzyskich szpitali

Modernizacja i rozbudowa szpitali w Chmielniku i Kazimierzy Wielkiej, nowy sprzęt dla Powiatowego Centrum Usług Medycznych w Kielcach, nowoczesne bloki operacyjne w placówkach we Włoszczowie, Ostrowcu Świętokrzyskim, Skarżysku-Kamiennej i Staszowie - tem.in. inwestycje będą realizowane dzięki środkom z Regionalnego Programu Operacyjnego. W Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach podpisano pre-umowy na dofinansowanie 18 projektów. W uroczystości uczestniczyli przewodniczący Sejmiku Tadeusz Kowalczyk, marszałek Adam Jarubas i członek Zarządu Województwa Marek Gos.

Wartość całkowita zaplanowanych inwestycji wynosi prawie 141 mln złotych, a kwota dofinansowania – niemal 78 mln zł. Projekty będą dofinansowane z Osi priorytetowej 5 „Wzrost jakości infrastruktury społecznej oraz inwestycje w dziedzictwo kulturowe, turystykę i sport” z działania „Inwestycje w infrastrukturę ochrony zdrowia” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego.

- Uroczystość jest dobrą okazją, aby pogratulować beneficjentom oraz organom założycielskim, które nadały odpowiedni, ważny priorytet inwestycjom w ochronie zdrowia. Ta sfera życia jest bowiem strategiczną dla naszego województwa. Czego dowodem są m.in. podpisywane pre-umowy - powiedział marszałek **Adam Jarubas**. Z kolei Marek Gos, członek Zarządu Województwa przypomniał, że świętokrzyskie jest jedynym w kraju województwem, które na inwestycje z zakresu ochrony zdrowia przeznaczyło aż 7% środków z RPOWŚ na lata 2007-2013. - W większości regionów w Polsce alokacja ta kształtuje się na poziomie ok. 3%. Dzięki unijnemu wsparciu oraz środkom własnym powiatów, gmin, województwa czy samych lecznic realizowanych będzie wiele inwestycji. Uda się zbudować lub zmodernizować i wyposażać bloki operacyjne, oddziały intensywnej opieki medycznej czy zakupić



- *Dzięki unijnemu wsparciu pacjenci będą mogli leczyć się w jeszcze lepszych warunkach - powiedział Marek Gos, członek Zarządu Województwa*



Marszałek Adam Jarubas wręcza pre-umowę Stanisławowi Góździowi

nowoczesną aparaturę diagnostyczną. Dzięki realizacji tych inwestycji oraz tych, które znalazły się na liście in-dykatywnej i już są prowadzone, poprawi się bezpieczeństwo pacjentów. Będą oni mogli leczyć się w dobrych warunkach i korzystać z nowoczesnego sprzętu - dodał **Marek Gos**.

Dofinansowanie otrzymają m.in. trzy placówki podległe Samorządowi Województwa Świętokrzyskiego. Świętokrzyskie Centrum Onkologii otrzyma ponad 7 mln zł. na budowę i wyposażenie budynku medycyny paliatywnej. - Tego typu oddziałów bardzo brakuje w naszym województwie. Planujemy, że zostanie on uruchomiony do 2013 r. Znajdzie się tam 20 łóżek - poinformował **Stanisław Góźdź**, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Onkologii. Z kolei Wojewódzki Specjalistyczny Zespół Opieki Neuro psychiatrycznej w Kielcach na projekt przebudowy szpitala i poradni oraz zakup sprzętu medycznego o wartości 13 118.611 zł. otrzymał dofinansowanie prawie 7 mln zł. Jak informuje **Teresa Czernecka**, dyrektor lecznicy, w placówce planowana jest m.in. wymiana sieci wodno-kanalizacyjnych, remont sal, które zostaną wyposażone w łazienki, modernizacja czeka też salę OIOM. Wszystko po to, by poprawić komfort leczenia pacjentów, a jednocześnie dostosować szpital do wymogów unijnych. Poważny zastrzyk finansowy otrzyma także Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy w Kielcach na projekt obejmujący remont i przebudowę kondygnacji przyziemia oraz łącznika. - W naszej placówce chcemy uruchomić i wyposażać pracownię rehabilitacyjną, z której korzystaliby pacjenci zmagający się z chorobami zawodowymi - powiedziała **Anna Mikołajczyk**, dyrektor WOMP. W nowych warunkach lokalowych działać będzie także laboratorium oraz nowoczesna pracownia diagnostyki obrazowej. Realizacja inwestycji planowana jest do końca 2010 r. Wartość projektu wynosi 5 mln zł., kwota dofinansowania - 3 mln zł. Nowoczesne bloki operacyjne powstaną bądź zostaną zmodernizowane i wyposażone w nowoczesny sprzęt w lecznicach we Włoszczowie, Staszowie, Ostrowcu Świętokrzyskim, Skarżysku-Kamiennej, Busku-Zdroju i Końskich. Rozbudowa czeka natomiast szpitale w Chmielniku, Kazimierzy Wielkiej i Pińczowie. W Samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Sandomierzu przebudowane zostaną pomieszczenia dla potrzeb oddziału rehabilitacji dziennej, dzięki unijnemu wsparciu (4 mln zł.) Szpital Kielecki planuje przeprowadzenie prac dostosowujących



Adam Jarubas i Marek Gos gratulują Annie Mikołajczyk

placówkę do standardów obowiązujących w lecznictwie. Z kolei spółka Artmedik planuje rozbudowę Szpitala im. W. Biegańskiego w Jędrzejowie. W nowym pawilonie ma powstać hospicjum, gdzie znajdzie opiekę 10 nieuleczalnie chorych pacjentów. Możliwe, że utworzony zostanie także oddział neurologiczny z pododdziałem udarowym i rehabilitacją neurologiczną. Na ten cel lecznica uzyskała dofinansowanie z RPO w wysokości prawie 3 mln zł. Wartość projektu wynosi ponad 5 mln zł. Na unijne wsparcie z niecierpliwością czeka także Jarosław Wrzaskiewicz, dyrektor Powiatowego Centrum Usług Medycznych w Kielcach, który planuje rozbudowę bazy lokalowej oraz zaopatrzenie placówki w nowoczesny sprzęt medyczny. – Chcemy dobudować kilka nowych gabinetów, zmodernizować te, które wymagają remon-



- Przygotowaliście wspaniały projekt - mówił Tadeusz Kowalczyk całując dłoń Teresy Czerneckiej

tu. Planujemy rozszerzyć i usprawnić naszą działalność medyczną. W tym celu zakupiony zostanie m.in. nowy aparat rentgenowski, USG, chcemy doposzążyć nasze poradnie – ginekologiczną, laryngologiczną, okulistyczną i neurologiczną. W tym roku chcemy rozpocząć prace modernizacyjne. Ich zakończenie planujemy do połowy 2011 r. – powiedział **Jarosław Wrzaskiewicz**.

Zapowiedzi tych ważnych dla mieszkańców regionu świętokrzyskiego inwestycji oraz przedsięwzięcia już będące w fazie realizacji, jak np. budowa kardiologii i neurochirurgii w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach dowodzą, że ochrona zdrowia, to branża mająca strategiczne znaczenie dla naszego województwa.

M.N.

Liderzy wśród bibliotek i bibliotekarzy

Biblioteka Publiczna w Końskich Biblioteką Roku 2008 w województwie świętokrzyskim. Bibliotekarzem Roku 2008 została Maria Olesiak, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Kijach. Najlepsze biblioteki i bibliotekarzy statuetkami BIBLIOMANA uhonorowali Andrzej Dąbrowski, dyrektor WBP w Kielcach i Jacek Kowalczyk, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego.



Przy wyborze laureatów kapituła konkursu brała pod uwagę m.in. pomysłowość i zaangażowanie w podejmowaniu inicjatyw mających na celu poszerzenie oferty, promocji książki i czytelnictwa w lokalnym środowisku. Zwycięski tytuł i statuetkę Bibliomana, kapituła przyznała w tym roku Bibliotece Publicznej w Końskich. Jak podkreśliła **Halina Panek**, kierownik działu metodyki, szkoleń i analiz WBP, konecka biblioteka to zaszczytne wyróżnienie otrzymała między innymi za działalność kulturalną, czytelniczą, wprowadzanie nowych zadań popularyzujących czytelnictwo w lokalnym środowisku.

- Nagroda dodaje nam skrzydeł i dopinguje w dalszych działaniach - powiedziała **Jolanta Milczarek**, dyrektor Biblioteki Publicznej w Końskich. - Jednak praca biblioteki to jedno, a opieka i wsparcie władz samorządowych to drugie. I to im dedykuję tę nagrodę - dodała dyrektor zwycięskiej placówki. Natomiast tytuł Bibliotekarza Roku 2008 spośród trzech nominowanych osób otrzymała Maria Olesiak, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Kijach.

- Biblioteka w Kijach jest otwarta dla środowiska lokalnego, organizuje imprezy kulturalne, popularyzuje czytelnictwo - powiedziała Halina Panek. Jako jedyna w województwie została wyróżniona kuferekiem książek od wydawnictwa „Guliwer”.

- Tegoroczna nagroda jest tym cenniejsza, bo otrzymana w naszym roku jubileuszowym. Praca bibliotekarza w naszej gminie to sama przyjemność - powiedziała **Maria Olesiak**, Bibliotekarz Roku 2008. Nagrody za szczególne zasługi w rozwoju bibliotek publicznych, czytelnictwo i poprawę bazy lokalowej otrzymali burmistrz miasta i gminy Bodzentyn **Stanisław Marek Krak** i wójt gminy Strawczyn **Tadeusz Tkaczyk**.

oprac. Redakcja

Przedwojenna Policja Państwowa w województwie kieleckim

2009 rok obfituje w ważne dla Polski, a także naszego województwa jubileusze. Obchodzimy nie tylko 90. rocznicę zaistnienia na mapie administracyjnej kraju województwa kieleckiego, ale także utworzenia rodzimej Policji Państwowej. Jej początki sięgają pierwszej wojny światowej, kiedy to na terenie Królestwa Polskiego formowano Straż Obywatelską (służbę w niej pełniono honorowo i bezpłatnie). Dopiero 24 lipca 1919 roku Sejm uchwalił ustawę o Policji Państwowej. Początkowo obowiązywała ona jedynie na terenie byłego Królestwa Polskiego. Wzorem dla twórców tej formacji była, uważana wówczas za najlepszą na świecie, policja angielska. Pierwsze komendy okręgowe utworzono dla miasta stołecznego Warszawy oraz w województwach: warszawskim, łódzkim, kieleckim, lubelskim oraz białostockim. Po roku 1925 rozmieszczenie komend okręgowych odpowiadało podziałowi administracyjnemu kraju.

Funkcje komendanta wojewódzkiego kieleckiej policji pełnili kolejno: Jarosław Barwicz (1919-1926), Bronisław Ludwikowski (1927-1931), Czesław Grabowski (1931-1936), Józef Piątkiewicz (1936-1939) i Jan Misikiewicz (od maja 1939).

Policjantem mógł być jedynie obywatel polski w wieku od 23 do 45 lat o nieskazitelnej przeszłości, zdrowej i silnej budowie ciała, posługujący się swobodnie językiem polskim w mowie i piśmie oraz posiadający umiejętność liczenia. Podanie o przyjęcie do Policji Państwowej, życiorys i opis przebiegu służby wojskowej wypełniał osobiście komendant danej jednostki policji. Kandydata poddawano próbie pisma stosując dyktando. Do rozwiązania dawano mu także zadania rachunkowe zawierające cztery podstawowe działania matematyczne. Od kandydatów na wyższych funkcjonariuszy wymagano oprócz podanych warunków, nieskazitelnej moralności i świadectwa ukończenia co najmniej średniego zakładu naukowego. Nominację do policji poprzedzała półroczna służba próbna.

Idealny policjant

„Dobrego funkcjonariusza policyjnego winny cechować: odpowiednie wiadomości fachowe, zdolność należytego wystawiania się w mowie i piśmie, znajomość życia, zdolność kombinowania i wnioskowania, by z nieznaczących wskazówek trafić na właściwy ślad, dalej spryt i zwinność, które mają mu zapewnić przewagę w walce z zbrodniarzem. Charakter jego powinien być stały i czysty, żeby mógł ustrzec od rozmaitych pokus, na jakie stale jest narażony. Powinien się też odznaczać spokojem umysłu i rozwagą, żeby nie dać się nigdy unieść zapalczywości. Wreszcie musi rozporządzać zdrowym z natury organizmem, żeby móc sprostać wszystkim trudom, jakich jego ciężka służba wymaga.”

(Cytat z opracowanego przez insp. Bronisława Łukomskiego, komendanta policji lwowskiej w 1924r. „Służby śledczej i taktyki kryminalnej”)

Ingerencja w życie osobiste funkcjonariuszy sięgała dosyć daleko. Obowiązywał nie tylko nienaganny tryb życia, ale także... zgoda przełożonego na małżeństwo. Przepisy zezwalały na ożenek dopiero po dwuletniej służbie. Komendant Główny w 1927 roku rozkazał, aby zbierać szczegółowe opinie o kandydatce na żonę. Wywiad ten miał zapobiegać związkom, które mogłyby poderwać autorytet policji.

Policjantowi PP nie wolno było podejmować prac dodatkowych, musiał również zgłaszać zajęcia pozostałych członków rodziny. Na każdym funkcjonariuszu ciążył także obowiązek zgłoszenia opuszczenia rejonu urzędowania w czasie wolnym od służby. Ubranie cywilne funkcjonariusz mógł nosić po służbie jedynie... za zgodą komendanta wojewódzkiego.

We wszystkich komendach w widocznym miejscu wisiały wykazy tzw. miejsc zakazanych, których w czasie wolnym od pracy policjanci nie mogli odwiedzać – np. policjanci mundurowi nie mogli chodzić na wyścigi konne, brać udziału w zakładach totalizatora albo należeć do stowarzyszeń pozapaństwowych. Nie wolno im było także wdawać się podczas służby w przewlekłe rozmowy z ludnością, a zupełnie niedopuszczalne było opowiadanie dowcipów i urządzanie żartów.

W PP oprócz ludzi służyły zwierzęta - konie (pociągowe i wierzchowe) oraz psy. W tamtych czasach motoryzacja była w „powijakach”. Głównym środkiem lokomocji były konie, które dodatkowo stanowiły siłę bojową. Kieleckie konie miały swoje imiona: Strażak, Wojtek, Bohun czy Zulił. W 1922 roku na stanie policji województwa kieleckiego było 188 koni.

Funkcjonariuszy PP w pracy wspomagały również wyszkolone psy. Najczęściej były to owczarki niemieckie i doberman, ale zdarzały się też bokserzy i sznau-cery. Każdy pies policyjny miał dwóch opiekunów -przewodnika, którym był policjant mundurowy i jego zastępcę, którym był wywiadowca. Wysłanie psa do akcji zależało od wysokości poniesionych szkód - jeżeli przekraczały one 1 tys. zł wówczas władze policyjne zgadzały się na jego użycie. W ówczesnej policji pracowały różne



St. post. PP Antoni Mielczarek

kategorie psów. Były tzw. psy etatowe - wyszkolone na kursie tresury w Poznaniu oraz tzw. psy lokalne - zakupione przez instytucje lub osoby prywatne, które oddały je policji i ponosiły koszty ich utrzymania. Kolejną kategorią były tzw. psy towarzyszące, rekrutujące się z psów zdyskwalifikowanych w pracy w policji ale zdolne do obrony funkcjonariusza. W tym ostatnim przypadku to policjant ponosił koszty utrzymania zwierzęcia.

Policjanci w miastach pracowali w systemie trózmianowym. Każda ze zmian trwała 8 godzin. Personel komisariatu był podzielony na trzy grupy zwane plutonami. Głównym zajęciem policjantów był obchód, czyli służba patrolowa i dyżur w jednostce policyjnej. Funkcjonariusz podczas obchodu miał obowiązek poruszać się z prędkością 4km/h, a w razie stwierdzenia naruszenia prawa miał interweniować. Podczas interwencji używana była formułka „w imieniu prawa zatrzymuję pana/panią”.

Policjanta obowiązywał czysty i przepisowy mundur. Musiał przy sobie posiadać legitymację służbową, broń, notes, odznakę i gwizdek. Powrót do komisariatu był dozwolony tylko w razie konieczności doprowadzenia zatrzymanego.

Do zadań przedwojennej policji należała również ochrona urzędów i obiektów publicznych. W Kielcach oprócz Urzędu Wojewódzkiego i mieszkania wojewody, szpitala św. Aleksandra i szpitala dziecięcego im. Dr Buszkowskiego policja chroniła także rzeźnię miejską (jeżeli nastąpił ubój bydła), zbiornik wodny przy ulicy Prostej oraz dworce kolejowe, w tym stację Kielce - Herby oraz trasy kolejowe (w owych czasach podróz koleją nie należała do najbezpieczniejszych o czym świadczą liczne meldunki o kradzieżach i napadach na pasażerów, a nawet napady na wagony pocztowe). Aby zwiększyć bezpieczeństwo podróży Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zleciło policji aby w pociągach pasażerskich obecny był funkcjonariusz mundurowy oraz wywiadowca. Od funkcjonariusza pełniącego służbę w pociągu wymagano taktu i stanowczości.

Do trudnych, ale niezbędnych obowiązków policji, należała likwidacja zbiorowisk publicznych zagrażających

bezpieczeństwu oraz tłumienie r o z r u c h ó w . Funkcjonariusze PP zajmowali się także dość „dziwnymi” czynnościami - nadzorowali czystość ulic, podwórzy, posesji i „sławojek”. Pełnili nadzór nad zarządzeniami administracyjnym i pilnowali aby wszystkie śmietniki były zamknięte, teren wokół studni był czysty, a urzędy publiczne dawały wzór czystości do



St. post. PP Wincenty Jugo

Interwencje

„10 października 1932 roku we wsi Niwki Daleszyckie gajowy schwytał dwóch złodziei drewna i chciał odstawić ich na posterunek. Zebrany tłum zaatakował leśniczówkę. Przybyła na miejsce policja pod dowództwem przodownika Jana Rucy również została zaatakowana. Policja użyła broni, trzy osoby zostały zabite i jedna ciężko ranna.”

„W lutym 1933 roku we wsi Nowiny k/Częstochowy policjant zabił uciekającego złodzieja drewna, a drugiego pobił.”

„15 kwietnia 1935 roku podczas odpustu w Grzymałkowie (pow. kielecki) doszło do awantury między uczestnikami. Policjanci kilkakrotnie rozganiali zwaśnionych, po czym zebrany tłum zaatakował ich samych. Policja użyła bagnietów i broni palnej, padł jeden zabity. Komisja uznała słuszość użycia broni.”

„23 marca 1936 roku w powiecie olkuskim doszło do sąsiedzkiej bójkii na tle antagonizmu gruntowego. Winni zajścia zostali zatrzymani, ale podczas rewizji domowej cała rodzina przy dopingu wsi zaatakowała funkcjonariuszy. Bici i lżeni policjanci spełnili swój obowiązek. Odnaleźli i zarekwirowali bombę.”

naśladowania. Również wojsko często korzystało z pomocy policji – władze wojskowe często zwracały się z prośbą o ustalenie prawomyślności poborowych. Do posterunków nadsyłano wykazy poborowych, a policjanci rzeczowo i skrupulatnie, z zachowaniem dyskrecji na podstawie dokumentów i wywiadu ustalali czy dany poborowy nie prowadził działalności antypaństwowej lub terrorystycznej.

Policjanci w walce z przestępczością płacili często najwyższą cenę. W latach 1920 - 1938 na terenie województwa kieleckiego zginęło 57 funkcjonariuszy. Władze państwowe doceniały trud policjantów wkładany w walkę z przestępczością. Za osiągnięcia w pracy odznaczano policjantów medalami państwowymi i resortowymi. W 1926 roku Złotym Krzyżem Zasługi odznaczono Komendanta Wojewódzkiego PP w Kielcach insp. Jarosława Barwicza, a w 1936 roku medalem tym uhonorowano nadkom. Michała Olendzkiego. W latach 1937 - 1938 odznaczono: Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski kom. Jana Gawlika z Komendy Powiatowej PP w Kielcach, Srebrnym Krzyżem Zasługi - 11 policjantów, a Brązowym Krzyżem Zasługi 246. Nagrody pieniężne były wyrazem uznania dla policjantów, którzy z poświęceniem wykonywali swoje obowiązki. W 1937 roku Komendant Wojewódzki PP w Kielcach nagrodami, w wysokości od 25 do 75 złotych, wyróżnił 46 policjantów.

Wydział Komunikacji Społecznej KWP w Kielcach

Przy opracowaniu wykorzystano z materiałów: pracy magisterskiej na temat przedwojennej Policji Państwowej na terenie województwa kieleckiego Krzysztofa Chroboty oraz materiałów przygotowanych przez dr Dariusza Burasa.

Fotografie udostępnił członkowie rodzin funkcjonariuszy zamordowanych przez NKWD na Gólgocie Wschodu.

Bóg błogosławił. Ziemia plon wydała

Świętokrzyscy rolnicy dziękowali za udane plony. Gospodarzem, tegorocznych, jubileuszowych X Dożynek Wojewódzkich był Jędrzejów. Słoneczna pogoda sprawiła, że na uroczystość przybyły tłumy ludzi z całego województwa: delegacje powiatów z wieńcami dożynkowymi, parlamentarzyści, przedstawiciele środowisk rolniczych, naukowych, gospodarczych i społecznych regionu. W Święcie Plonów uczestniczyli także wiceminister Rolnictwa i Rowu Wsi Artur Ławniczak, radni wojewódzcy na czele z przewodniczącym Sejmiku Tadeuszem Kowalczykiem, marszałek Adam Jarubas, wicemarszałek Zdzisław Wrzałka, członkowie Zarządu - Marek Gos i Lech Janiszewski oraz pracownicy Urzędu Marszałkowskiego.

Rolnicze świętowanie rozpoczęła msza święta w klasztorze Ojców Cystersów w Jędrzejowie w intencji świętokrzyskich rolników. Na placu przed Opactwem można było podziwiać najpiękniejsze wieńce dożynkowe przygotowane przez powiaty. Po nabożeństwie, barwny korowód dożynkowy przeszedł ulicami miasta na stadion, gdzie odbyła się część obrzędowa święta plonów. Tradycyjnie, Starostowie Dożynek, którymi w tym roku byli Wiesława Sowula z Dalechowy, gmina Imielno oraz Krzysztof Król z Brześcia w gminie Blizyn ubrani w ludowe stroje wręczyli Gospodarzowi Dożynek - Marszałkowi Województwa - bochen chleba upieczonego z mąki pochodzącej z tegorocznych zbiorów - Dziel nim sprawiedliwie, nie dużo, nie mało, by się każdemu w regionie sprawiedliwie dostało! - mówili starostwie.

Uczestników dożynek witali gospodarze miasta i powiatu - Marek Wolski, burmistrz Jędrzejowa i starosta jędrzejowski Edmund Kaczmarek. - Uroczystości dożynkowe są głęboko zakorzenione w historii polskiej wsi. To piękna tradycja, czas radości i dziękczynienia za pomyślne zbiory. To święto nie tylko naszych żywicieli rolników, ale nas wszystkich, mieszkańców gmin, powiatów, naszego pięknego województwa - mówił starosta Edmund Kaczmarek.

Za trud ich całorocznej pracy dziękował świętokrzyskim rolnikom marszałek Adam Jarubas, który na dożynkach, ubrany w krakowski strój pełnił honory gospodarza.

- Święto Plonów to piękny zwyczaj, wyrażający szacunek dla wiary naszych ojców. Dziś podsumowujemy efekty całorocznej pracy rolnika. Jesteśmy mu wdzięczni za chleb, symbol obfitości. Chylę czoła przed rolniczą wytrwałością, która każe mu trwać przy ziemi - mówił marszałek Adam Jarubas. Nawiązał także do trudnej sytuacji polskich rolników. - Ten rok, tak jak poprzedni jest trudnym czasem dla polskiego rolnictwa. Ceny, które rolnicy otrzymują za swoje produkty są bardzo niskie. Niektórzy zastanawiają się czy biorąc pod uwagę trudną sytuację na wsi są powody do świętowania. Ale przecież dożynki to nasza narodowa tradycja, a coż to za naród któ-

ry nie szanuje tradycji? Świętokrzyskim rolnikom życzę, by zbierane plony były coraz obfitsze, a ich praca doceniana co dzień. A nam wszystkim, korzystającym z owoców pracy mieszkańców wsi, życzę, aby na naszych stołach nigdy nie zabrakło chleba - życzył Adam Jarubas.

Na dożynkach nie mogło zabraknąć prezentacji „ośpiewania” i „obtańczenia” wieńców dożynkowych przygotowanych przez poszczególne powiaty.

Dożynkowe wieńce były niezwykle okazałe. Zgodnie ze zwyczajem wszystkie były udekorowane owocami jarzębiny, kwiatami, wstążkami i jabłkami. Podczas wojewódzkiego święta plonów rozstrzygnięto konkurs na najładniejszy wieniec tegorocznych dożynek. Najładniejszy zdaniem komisji konkursowej był wieniec z powiatu sandomierskiego.

Podczas uroczystości wręczono także nagrody laureatom konkursów : „Piękna i bezpieczna zagroda, przyjazna środowisku” na najlepsze gospodarstwo ekologiczne województwa świętokrzyskiego oraz „Piękna wieś”.

Dla jędrzejowian i gości z całego regionu organizatorzy dożynek - Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach i Urząd Marszałkowski - przygotowali widowisko obrzędowo-regionalne „Krakowiaci i górale czyli świętokrzyskie harce”, podczas którego zaprezentowały się zespoły artystyczne województwa świętokrzyskiego. Ludowej zabawie towarzyszyły wystawy sprzętu rolniczego, rękodzieła i smakowitych potraw regionalnych.

Dopełnieniem tegorocznych dożynek wojewódzkich były obchody Dni Województwa Świętokrzyskiego, które odbyły się bezpośrednio po zakończeniu imprezy dożynkowej, na boisku treningowym Klubu Sportowego Naprzód Jędrzejów.

Małgorzata Niewczas-Sochacka



Wieńce dożynkowe zostały tradycyjnie „ośpiewane” i „obtańczone”



Za udane plony dziękowali przedstawiciele wszystkich środowisk



Na część obrzędową dożynek goście udawali się najróżniejszymi pojazdami



Starostowie dożynek wręczyli Marszałkowi bochen chleba wypieczony z mąki pochodzącej z tegorocznych zbiorów



Ulicami Jędrzejowa przeszedł barwny korowód



Przewodniczący Sejmiku Tadeusz Kowalczyk wśród rolników z powiatu kazimierskiego



„Plon niesiemy plon w gospodarza dom...”



Uczestników dożynek witali gospodarze województwa, powiatu i miasta



Marszałek nie tylko ubrany był na ludowo, ale tańczył też na ludową nutę...



*Nasze Orły na II Mistrzostwach Polski
Urzędów Marszałkowskich - Niechorze 2009*



*„Nasz Region” pozyskał
nowych fotoreporterów*



*- Gdzie są uczniowie? Chyba poszli na wagary!
- Adam Jarubas i Zdzisław Wrzałka*



*W dzień św. Tekli ziemniaki piekli:
Marek Szczepanik i Jacek Kowalczyk*



*Może ziemniaczka
zbóju Madeju?*



*Czy Isabel prenumeruje „Nasz Region”? Oby nie...
Kazimierz Marcinkiewicz i Marta Bakalarz
ze Świętokrzyskiego Centrum Obsługi Inwestora*



*Wicemarszałek z powodzeniem rzucał beretem
na dożynkach gminnych w Łopusznie*



- Świętokrzyskie?
Co by tu nakręcić? „Dług II”? - Krzysztof Krauze



A teraz wszyscy Państwo...
śpiewamy razem



- „Naszego Regionu” nie widzę!
- Józef Żurek



„Ja jestem stąd, ja tu należę, tu jest mój dom, rodzinny dom, tu żyje się prawdziwie, szczerze...”



Trzech tenorów: Stanisław Masternak,
Zdzisław Wrzałka, Czesław Siekierki



- Ja Grab, Ja Grab!
- Zenon Piecaba znowu nadaje...

Miliony na tereny inwestycyjne

Ponad 35,5 mln złotych dofinansowania otrzymają cztery świętokrzyskie samorządy w ramach działania 2.4 „Tworzenie kompleksowych terenów inwestycyjnych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007-2013”. Pre-umowy na realizację tych zadań podpisał marszałek Adam Jarubas oraz przedstawiciele gmin.

Zarząd Województwa zdecydował o przyznaniu gminie Końskie 20,3 mln zł z przeznaczeniem tej sumy na współfinansowanie projektu „Budowa infrastruktury technicznej-dróg, sieci kanalizacji sanitarnej, deszczowej i wodociągowej dla terenów zabudowy produkcji w części terenu Końskich i Sołectwa Kornica”. Z kolei blisko 7,5 mln zł gmina Morawica przeznaczy na realizację projektu „Uzbrojenie terenów przemysłowych w Gminie Morawica”. Niecałe 5 mln zł trafi do Gminy Połaniec na poczet projektu „Tworzenie kompleksowych terenów inwestycyjnych na terenach przeznaczonych w planach zagospodarowania przestrzennego pod usługi publiczne, obiekty produkcyjne składy i magazyny - Etap II”. Czwarty projekt zrealizuje gmina Skarżysko-Kamienna, która otrzyma 2,7 mln zł wparcia na „Kompleksowe przygotowanie terenów pod inwestycje w Skarżysku-Kamiennej”.

- Cieszymy się, że projekty z tych czterech gmin po ocenie eksperckiej otrzymały wysoką punktację i możemy dziś podpisać umowy. Na przygotowanie terenów inwestycyjnych idą naprawdę duże fundusze, liczę, że przełoży się to na zainteresowanie inwestorów - mówi marszałek Adam Jarubas.



Pre-umowę podpisuje burmistrz Połanica Jacek Tarnowski

Cały projekt gminy Morawica dotyczy uzbrojenia prawie 90 hektarów gruntów, ale samorząd chce cały ten teren uzbroić etapami, dlatego do dofinansowania z RPO zgłosił niecałe 11 ha gruntów w Bilczy, Dębskiej Woli i Woli Morawickiej. – Myślę, że w najbliższym miesiącu dostaniemy pozwolenie na budowę i jeszcze w tym roku ogłosimy wszystkie przetargi – zapowiada Marian Buras, wójt Morawicy.

(sin)



Dofinansowanie na przygotowanie terenów inwestycyjnych otrzymają m.in. gminy Morawica i Końskie

Imię i nazwisko... Andrzej Łopaciński

Z zawodu jestem... inżynierem elektrykiem

Pracuję w... Urzędzie Gminy w Pierzchnicy jako Wójt Gminy

Cel, jaki mi przyświeca...
- w pracy... rozwój gminy i dobro społeczności lokalnej

- w życiu prywatnym... szczęście bliskich

Najważniejsze w życiu jest... zdrowie

Lubię... jazdę na rowerze i piesze wędrówki

Nie lubię... anonimowych intrygantów



Imię i nazwisko... Marian Partyka

Z zawodu jestem... technikiem rolnictwa

Pracuję w... Urzędzie Gminy w Baćkowicach, pełniąc funkcję Wójta. W samorządzie pracuję 25 lat

Cel, jaki mi przyświeca...
- w pracy... profesjonalne wykonywanie swoich obowiązków

- w życiu prywatnym... najważniejsze jest dobro rodziny

Najważniejsze w życiu jest... bycie uczciwym wobec siebie i innych

Lubię... podróże, przebywanie na łonie przyrody

Nie lubię... takich cech jak: wyrachowanie, cynizm, obłuda



Imię i nazwisko... Wiktor Kwas

Z zawodu jestem... absolwentem Politechniki Świętokrzyskiej, wydział transportu

Pracuję w... Urzędzie Gminy w Nowym Korczynie, pełnię obowiązki Wójta Gminy

Cel jaki mi przyświeca...
- w pracy... poprawić wizerunek gminy, służyć ludziom
- w życiu prywatnym... uczciwość, szczęśliwa rodzina

Najważniejsze w życiu jest... zdrowie i satysfakcja z wykonywanej pracy

Lubię... sport, książki, czasem dobry film

Nie lubię... dwulicowości, kłamstwa, cwaniactwa



Imię i nazwisko... Leopold Łabęcki

Z zawodu jestem... nauczycielem, absolwentem WSP w Krakowie

Pracuję w... od 1990 roku w Urzędzie Gminy w Tuczępach na stanowisku Wójta Gminy

Cel, jaki mi przyświeca...
- w pracy... dobro gminy i jej społeczności
- w życiu prywatnym... realizacja marzeń, planów i celów

Najważniejsze w życiu jest... zdrowie, rodzina, patriotyzm

Lubię... przyrodę, audycje publicystyczne, historyczne, literaturę historyczną związaną głównie z dziejami Polski

Nie lubię... zgiełku, gwaru i tłoku



Hubertus Świętokrzyski

III „Hubertus Świętokrzyski”, impreza plenerowa z okazji święta patrona myśliwych, organizowana przez Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Radomiu, Zarząd Okręgu Świętokrzyskiego PZŁ oraz Muzeum Wsi Kieleckiej odbędzie się 11 października w skansenie w Tokarni.

Rozmowa z Jarosławem Mikołajczykiem – przewodniczącym Zarządu Okręgu Polskiego Związku Łowieckiego w Kielcach.

- Poprzez przybliżanie społeczeństwu idei przyświecających myśliwym ten potoczny, wypaczony i fałszywy obraz łowiectwa zyskuje właściwe proporcje. Temu mają także m.in. służyć tegoroczne wojewódzkie obchody „Hubertusa”.

- Czy obraz łowiectwa zyskuje właściwe proporcje – trudno powiedzieć, niemniej jednak na pewno jest bliższy ludziom, którzy uczestniczą w naszej imprezie. Prawdą jest, że to potoczne wyobrażenie o łowiectwie niestety nie jest najlepsze. Ukształtował się bowiem pogląd, iż myśliwy to osoba, która tylko i wyłącznie wyrządza krzywdę przyrodzie, ponieważ uśmierca bezbronne dzikie zwierzęta. To, że polując na zwierzyńę pozbawiamy ją w końcowym efekcie życia, to prawda. Jednak proces hodowli tej zwierzyńy, dbania o jej potrzeby, dokarmiania, ochrony łowisk, czyli całej gospodarki łowieckiej jest o wiele bardziej złożony. Polowanie to tylko niewielki, kilkuprocentowy wycinek, ale konieczny. Nie zaprzeczam, że jest to też swoista przyjemność, nagroda za pracę włożoną w gospodarowanie zasobami przyrody, bardzo ciężką, pochłaniającą ogromną ilość czasu i... pieniędzy (własnych). Nie chcę tu dokonywać porównań - w szerokiej i merytorycznej dyskusji zawsze są one korzystne dla myśliwych, gdyż okazuje się, że jest to jedyna grupa ludzi, dzięki której

Program imprezy

- 12.40 – zbiórka pocztów sztandarowych
- 13.00 – Msza Święta przed kościołem z Rogowa z oprawa muzyczną
- 14.00 – przemarsz pocztów sztandarowych i uczestników do sektora dworskiego oraz pokaz gonitwy za lisem,
- 14.45 – powitanie gości i część oficjalna
- 15.15 – koncert zespołu „Żubrosie”,
- 15.30 – polowanie w sygnałach łowieckich,
- 15.45 – pokaz sokolniczy,
- 16.15 – koncert zespołu „Żubrosie”,
- 16.30 – prezentacja psów myśliwskich,
- 16.45 – koncert muzyki myśliwskiej,
- 17.30 – zakończenie

Ponadto w programie:

- degustacja pieczonego dzika
- degustacja zupy myśliwskiej,
- wystawa trofeów łowieckich,
- wystawa zdjęć o tematyce łowieckiej i przyrodniczej,
- prezentacja Leśnego Kompleksu promocyjnego „Puszcza Świętokrzyska”,
- prezentacja Technikum Leśnego w Zagnańsku,
- prezentacja Ośrodka Pomocy Dzikim Zwierzętom „Ptasi Azyl”
- konkursy dla dzieci i młodzieży nt. przyrody, ekologii, leśnictwa i łowiectwa,
- kiermasz akcesoriów łowieckich,
- kiermasz sztuki i rękodzieła ludowego,
- pokazy tradycyjnych rzemiosł,
- kiermasz handlowy,
- przejażdżki konne i bryczką.

polska przyroda jeszcze dziś może cieszyć się wieloma gatunkami zwierząt, które dawno by wyginęły. Może tylko jedno porównanie. Bardzo często ludzie wartościują różne pojęcia, w tym pojęcie śmierci w odniesieniu do zwierząt. I tak np. strzał myśliwego do sarny, jelenia czy zająca według bardzo wielu ludzi nie mających wiedzy o łowiectwie - jest złem. Ale zabicie przez tych samych oceniających np. szczura, myszy, komara czy muchy jest OK. O zwierzętach domowych czy gospodarskich już nie wspomnę. A przecież chodzi dokładnie o to samo, tylko ... punkt widzenia jest trochę inny.

- W tym roku już po raz trzeci świętować będziemy „Świętokrzyskiego Hubertusa”. W poprzednich latach nie spodzianek było moc,



Ubiegłoroczna impreza zgromadziła w Tokarni rekordową liczbę gości. Organizatorzy liczą, że w tym roku będzie ich jeszcze więcej.

a ilość gości przerosła najsmielsze oczekiwania organizatorów. Jakie atrakcje czekają nas w tym roku?

- Tegoroczna, III edycja „Hubertusa Świętokrzyskiego” będzie obfitować we wszystkie atrakcje, które już znamy, a ponadto chcemy nieco szerzej przedstawić kulturę łowiecką. Stąd wzbogacamy program o koncerty nie tylko typowej muzyki myśliwskiej, ale również rozrywkowej o myśliwskim charakterze. Urozmaicimy pokazy sokolnicze, zaprezentujemy nowe gatunki ptaków drapieżnych, pokażemy również inną stronę kynologii myśliwskiej. A do tego, ze względu na liczbę uczestników, musimy powiększyć myśliwski poczęstunek. W tym roku będziemy dodatkowo łączyć obchody Hubertusa z XX-leciem naszego kwartalnika „Łowca Świętokrzyskiego”, co zapewne zaowocuje nowymi konkursami.

- Święto Myśliwych to nie tylko okazja do podziękowania Patronowi za udane łowy, ale też szansa na szerszą edukację, szczególnie najmłodszych uczestników spotkania w Tokarni...

- Muszę powiedzieć, że w tym roku spodziewamy się jeszcze więcej autokarów z dziećmi i młodzieżą szkolną.

Dla nich, zarówno my, czyli Polski Związek Łowiecki, a przede wszystkim niezawodny Urząd Marszałkowski i Lasy Państwowe, szykujemy atrakcyjne konkursy z nagrodami, zwiedzanie wystawy trofeów łowieckich oraz, jak każdego roku, „dziki poczęstunek”. Trzeba podkreślić, że na naszą imprezę przyjeżdżają całe szkoły współpracujące z Kołami Łowieckimi, co dla nas jest największą nagrodą.

- Niewątpliwie tym co szczególnie przyciąga rzesze gości na „Huberta”, to... przysmaki kuchni myśliwskiej. Na jakie dania możemy liczyć w tym roku?

- Jak zawsze możemy liczyć na dziczyznę. Za wcześniej jeszcze mówić co konkretnie Święty Hubert nam ofiaruje na stół, gdyż musimy coś upolować, a z tym bywa różnie. Nie mniej jednak mogę powiedzieć, że na pewno będzie można spróbować pieczonego dzika i myśliwskiej zupy. I najważniejsze. Pragnę przypomnieć, że jak co roku imprezę rozpoczniemy tradycyjną Mszą Hubertowską z udziałem Zespołu reprezentacyjnego PZŁ pod dyktando Mieczysława Leńniczaka koncelebrowaną przez księży myśliwych. Serdecznie zapraszamy.

Robert Siwiec

Nagrody za „Gruntow(n)y wybór”

Tereny inwestycyjne w Skarżysku Kamiennej i w Kielcach zwyciężyły w I edycji konkursu „Gruntow(n)y wybór”, którego organizatorami byli Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego oraz Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A. w Starachowicach. Wręczenie nagród nastąpiło podczas ostatniej sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Jak poinformował podczas sesji marszałek Adam Jarubas, działki zgłaszane do konkursu musiały mieć uregulowany stan prawny oraz posiadać jednego właściciela. Sam konkurs rozgrywany był w dwóch kategoriach: tereny Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego oraz pozostałe tereny kwalifikowane jako prywatne. Jak poinformował Cezary Tkaczyk, wiceprezes SSE S.A. na konkurs wpłynęło kilkanaście zgłoszeń. Spośród nich komisja konkursowa wybrała najlepsze – w pierwszej kategorii zwyciężył grunt zgłoszony przez prezydenta Skarżyska Romana Wojcieszka – działka u zbiegu ulic Szydłowieckiej i Rejowskiej w Skarżysku – Kamiennej. W kategorii gruntów prywatnych najwyższe noty uzyskała działka przy ulicy Transportowców w Kielcach, zgłoszona przez Monikę Kopeć ze Świętokrzyskiego Centrum Inwestycyjnego.

Zgłaszający odebrali nagrody z rąk przewodniczącego Sejmiku Tadeusza Kowalczyka, marszałka Adama Jarubasa i wiceprezesa starachowickiej strefy - Cezarego Tkaczyka. Ten ostatni podkreślał, że celem konkursu była promocja terenów inwestycyjnych dostępnych w naszym regionie. Wiceprezes SSE liczy też, że kolejne edycje konkursu spowodują, że w województwie przybędzie uzbrojonych terenów pod inwestycje, a za nimi pojawią się również inwestorzy.

(sin)



Laureaci konkursu „Gruntow(n)y wybór”



Zwycięzcom gratulował
Przewodniczący Sejmiku Tadeusz Kowalczyk

Współpraca świętokrzysko-winnicka nabiera tempa!



Przykładów owocnej współpracy województwa świętokrzyskiego z ukraińskim obwodem winnickim jest bardzo wiele. Dotyczą one najróżniejszych obszarów i dziedzin. Wystarczy przytoczyć tylko te najważniejsze i zrealizowane jedynie w ostatnim okresie: projekt pn. „Opracowanie strategii współpracy partnerskich jednostek terytorialnych obwodu winnickiego i województwa świętokrzyskiego” współfinansowany z Fundacji Batorego i Open Society Institute a mający na celu wsparcie rozwoju współpracy lokalnych jednostek terytorialnych, szkolenia na temat reformy samorządowo-terytorialnej i integracji europejskiej, imprezy kulturalne, wizyty szkoleniowe dziennikarzy, lekarzy i naukowców. Teraz przyszedł czas na kolejny projekt i zacieśnienie współpracy w obszarze szeroko rozumianej turystyki. Jest on współfinansowany w ramach programu polskiej pomocy zagranicznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2009 r.



Beneficjenci, eksperci i organizatorzy winnickiego spotkania

W roku 2009 Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego złożył do programu polskiej pomocy zagranicznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych projekt pn. „Agroturystyka szansą rozwoju obwodu winnickiego”. Tematyka projektu była uwarunkowana zaistniałą na Ukrainie sytuacją, czyli trwającymi obecnie konsultacjami projektu ustawy dotyczącej turystyki wiejskiej na Ukrainie. Zgłoszony projekt agroturystyczny został pozytywnie oceniony i otrzymał wnioskowaną kwotę dotacji.

Partnerami w projekcie są Administracja Państwowa Obwodu Winnickiego na Ukrainie – wieloletni partner województwa świętokrzyskiego i organizacja pozarządowa - Związek na Rzecz Rozwoju Turystyki Wiejskiej na Ukrainie.

Celem projektu jest wsparcie rozwoju turystyki wiejskiej w obwodzie winnickim poprzez stworzenie platformy współpracy na rzecz rozwoju agroturystyki w obwodzie winnickim przez opracowanie praktyk dialogu i współpracy partnerskiej pomiędzy mieszkańcami wsi, organizacjami lokalnymi, władzami gminnymi, powiatowymi i regionalnymi (deklaracja współpracy), podniesienie wiedzy beneficjentów na temat działalności agroturystycznej, a także podniesienie poziomu usług świadczonych w gospodarstwach agroturystycznych.

Projekt adresowany jest do 80 mieszkańców obwodu winnickiego na Ukrainie należących do jednej z grup beneficjentów:

- Grupa 1: rolnicy/przedsiębiorcy prowadzący już działalność agroturystyczną;
- Grupa 2: rolnicy/przedsiębiorcy chcący zainicjować działalność agroturystyczną;
- Grupa 3: przedstawiciele władz gminnych, powiatowych, regionalnych;
- Grupa 4: przedstawiciele organizacji pozarządowych, stowarzyszeń i organizacji gminnych, animatorzy życia lokalnego, liderzy lokalni.

W ramach projektu zrealizowane zostało pierwsze z za-

planowanych działań tj. konferencja i warsztaty tematyczne w Winnicy w dniach 9-11 września 2009 roku.

Praca podczas warsztatów pozwoliła podnieść wiedzę beneficjentów poszczególnych grup docelowych a wymiana zdobytej wiedzy i doświadczeń podczas konferencji podsumowującej umożliwiła wypracowanie formy dialogu i współpracy na rzecz rozwoju turystyki wiejskiej w obwodzie winnickim.

Bezpośrednim rezultatem zastosowanej formy pracy ekspertów polskich i ukraińskiego ze wszystkimi beneficjentami jest dokument zatytułowany „Deklaracja współpracy na rzecz rozwoju turystyki wiejskiej w obwodzie winnickim i na Ukrainie”, który podpisał przedstawiciel władzy obwodu winnickiego (zastępca przewodniczącego administracji obwodowej) oraz sami beneficjenci. W dokumencie tym wszystkie grupy zaangażowane w rozwój agroturystyki winniczczyzny, czyli przedsiębiorcy agroturystyczni, sektor publiczny i organizacje pozarządowe, deklarują współpracę wspierającą turystykę wiejską w regionie winnickim.

Kolejnymi działaniami w projekcie będą opracowanie elektronicznego katalogu gospodarstw agroturystycznych obwodu winnickiego i publikacja będąca metodycznym przewodnikiem służącym do rozwoju turystyki wiejskiej na terenie tego ukraińskiego obwodu. Projekt zakończy się organizacją w listopadzie br. wizyty studyjnej w województwie świętokrzyskim 40 uczestników projektu.

Biuro projektu:

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
ul. Paderewskiego 34a
25-502 Kielce, Polska
Tel. +48 041 341 69 54
Fax: +48 041 362 56 06
e-mail: anna.wlosek@sejmik.kielce.pl
www.sejmik.kielce.pl

oprac. Redakcja

Dom Polski Wschodniej w Brukseli

Województwo świętokrzyskie wraz czterema innymi województwami utworzy Dom Polski Wschodniej w Brukseli. Nowa placówka będzie miała na celu umocnienie pozycji regionów w stolicy Europy.

Podczas sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego radni pozytywnie rozpatrzyli projekt uchwały w sprawie powierzenia zadań z zakresu prowadzenia przedstawicielstwa województw: warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, świętokrzyskiego, lubelskiego i podkarpackiego pod nazwą Dom Polski Wschodniej w Brukseli.

- Naturalną konsekwencją przystąpienia Polski do struktur Unii Europejskiej 1 maja 2004r. jest potrzeba otwarcia i utrzymania przedstawicielstwa Regionu Świętokrzyskiego przy najważniejszych instytucjach unijnych w Brukseli. Dom Polski Wschodniej będzie realizował zadania w zakresie promocji walorów i możliwości rozwojowych województwa, a także zapewni skuteczną reprezentację interesów regionu w stolicy Europy – mówił podczas sesji członek Zarządu Województwa **Lech Janiszewski**.

Deklaracja o wspólnym przedstawicielstwie w Brukseli została uzgodniona w maju 2009 roku w Busku-Zdroju, na posiedzeniu Komisji ds. Polski Wschodniej Związku Województw RP. Przedstawicielstwa wszystkich województw będą się mieściły w nowo wyremontowanej kamienicy, w pobliżu polskiej ambasady w Brukseli. Samorząd Województwa Świętokrzyskiego w 2009 roku przeznaczy na realizację tego celu 150 tys. zł, natomiast w latach 2010-2015 rocznie przeznaczać będzie 300 tys. zł.

K.Z.



Województwo Świętokrzyskie utworzy Dom Polski Wschodniej w Brukseli - zdecydowali radni Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego

Radni podziękowali za zwycięski wieniec

Wyjątkowym akcentem rozpoczęła się Sesja Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Radni uhonorowali bowiem laureatów konkursu o nagrodę Prezydenta RP na najładniejszy wieniec dożynkowy. Wieniec z powiatu sandomierskiego, wykonany przez panią Barbarę Żyłę z miejscowości Pielaszów, w gminie Wilczyce triumfował na tegorocznych Dożynkach Prezydenckich w Spale.

Zwycięski wieniec ma wysokość 180 cm, wykonany został metodą oplatywania i wiązania ze wszystkich rodzajów zbóż i naturalnych kwiatów. Twórcy wieńca przekazali go prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu. Przez miesiąc ich dzieło będzie w Belwederze, potem trafi jako stała ekspozycja do Muzeum Etnograficznego w Warszawie.

- Cieszy nas, że w Świętokrzyskiem tradycja tworzenia wieńców dożynkowych jest żywa a obrzędy związane ze świętem plonów są pielęgnowane – mówił podczas sesji przewodniczący Sejmiku **Tadeusz Kowalczyk**. I jak zapewniał - jesteśmy dumni, że wieniec wykonany przez panią Barbarę Żyłę został wybrany spośród wielu innych z całego kraju. Dla autorki to nagroda za ciężką pracę, a dla gminy Wilczyce i całego województwa to doskonała okazja do promocji. Gratulujemy Pani i jednocześnie dziękujemy – podsumował Tadeusz Kowalczyk.

P.Ch.



Twórcy zwycięskiego wieńca

NIE dla azbestu!

Samorząd Województwa Świętokrzyskiego aktywnie włączył się w prowadzenie działań na rzecz usuwania wyrobów azbestowych z terenu województwa. Sejmik Województwa Świętokrzyskiego ogłaszając X edycję konkursu „Na najbardziej ekologiczną gminę województwa świętokrzyskiego” jednym z głównych elementów konkursu ustanowił ocenę realizacji „Programu usuwania azbestu”.

Ustawa z dnia 19 czerwca 1997 r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest zakazała wprowadzania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wyrobów zawierających azbest i azbestu, produkcji wyrobów zawierających azbest oraz obrotu azbestem i wyrobami zawierającymi azbest.

Przeprowadzona 6 lat później ocena wykazała, iż proces usuwania wyrobów azbestowych przebiega zbyt wolno. Z ogółu użytkowanych na terenie kraju wyrobów azbestowych, których ilość szacuje się na ok. 15,5 mln ton, w latach 2003 – 2008 usunięto zaledwie ok. 1 mln ton.

Mając na względzie ten problem, 14 lipca b.r. Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie ustanowienia programu wieloletniego pod nazwą „Program Oczyszczania Kraju z Azbestu na lata 2009 – 2032”. Program Oczyszczania Kraju z Azbestu (POKzA) utrzymuje cele przyjęte w poprzednim „Programie ...” jak również określa nowe zadania niezbędne do oczyszczenia kraju z azbestu w okresie 24 lat (do 31 grudnia 2032 r.).

Samorząd Województwa Świętokrzyskiego aktywnie włączył się w prowadzenie działań na rzecz usuwania wyrobów azbestowych z terenu województwa. Jednym z nich są akcje informacyjno-edukacyjne, które obejmują m.in.:

- współpracę z mediami,
- współpracę z organizacjami ekologicznymi,
- współpracę z instytucjami naukowymi,
- organizację szkoleń i konferencji.

Ponadto na stronach internetowych Urzędu zamieszcza no informacje dotyczące pomocy finansowej WFOŚiGW w Kielcach na usuwanie i unieszkodliwianie odpadów niebezpiecznych w postaci materiałów zawierających azbest. Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego współpracował z WFOŚiGW w Kielcach również przy okazji opiniowania zasad udzielania i umarzania pożyczek oraz udzielania dotacji ze środków Funduszu oraz w sprawie ustalenia listy przedsięwzięć priorytetowych. Obecnie działania z zakresu gospodarowania odpadami zawierającymi azbest na które jednostki samorządu terytorialnego mogą pozyskać środki finansowe obejmują usuwanie (demontaż i transport) i unieszkodliwianie odpadów niebezpiecznych zawierających azbest z obiektów budowlanych użyteczności publicznej oraz realizację programów usuwania wyrobów zawierających azbest.

W ostatnich latach zaobserwowano, iż coraz więcej gmin uchwała gminne programy usuwania azbestu; na chwilę obecną prawie połowa gmin z terenu województwa posiada już uchwalone programy. Widoczny jest również wzrost ilości przeprowadzonych inwentaryzacji wyrobów azbestowych. Dzięki prowadzonym przez Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego

działaniami w 2009 r. 100 % gmin z terenu województwa świętokrzyskiego przysłało informacje o rodzaju, ilości i miejscach występowania substancji stwarzających szczególnie zagrożenie dla środowiska.

Proces usuwania wyrobów azbestowych z terenu województwa jest sukcesywnie realizowany, lecz w niektórych gminach przebiega zbyt powolnie. Ostatnio jednak, obserwuje się wzrost zainteresowania ze strony gmin pozyskaniem środków na usuwanie wyrobów zawierających azbest co pozwala sądzić, iż ostateczny termin ich usunięcia z użytkowanych instalacji lub urządzeń (tj. 31 grudnia 2032 r.) zostanie dotrzymany.

Mając na uwadze wspomaganie gmin w realizacji POKzA oraz zachęcenie ich do działań w zakresie usuwania wyrobów zawierających azbest Sejmik Województwa Świętokrzyskiego ogłaszając X edycję konkursu „Na najbardziej ekologiczną gminę województwa świętokrzyskiego” jednym z głównych elementów konkursu ustanowił ocenę realizacji „Programu usuwania azbestu”. Ostateczny termin naboru zgłoszeń upłynął 31 maja b.r., jednak decyzją Komisji Konkursowej został on przedłużony do 31 października 2009 r. Zachęcamy wszystkie gminy do udziału w konkursie.

„e-PASZPORT”

Promowanie elektronicznych form łączności wśród mieszkańców województwa świętokrzyskiego – to główny cel akcji „e-paszport”. Jest ona skierowana przede wszystkim do osób dopiero wkraczających w świat Internetu, zwłaszcza do ludzi starszych. Jej częścią jest publikacja specjalnie przygotowanego nośnika, stanowiącego przewodnik po witrynach internetowych największych świętokrzyskich atrakcji turystycznych. Zorganizowany został także krótki quiz dotyczący wiedzy o regionie, w którym przewidziano interesujące nagrody.

W ramach projektu odbędą się konferencje prezentujące tytułowy „e-paszport”, z których pierwsza odbędzie się 12 października 2009 r. w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach. Organizatorem akcji jest Departament Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego. Konferencja towarzyszyć będzie inauguracji roku akademickiego Świętokrzyskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Wszystkich zainteresowanych zdobyciem e-paszportu oraz udziałem w konkursie serdecznie zapraszamy do udziału w konferencji.

Program konferencji

godz. 15:00

- Powitanie gości
- Alma Mater w wykonaniu chóru Świętokrzyskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku
- Przemówienie wprowadzające
- Wystąpienia gości i uroczyste otwarcie roku akademickiego
- Prezentacja w ramach akcji „e-PASZPORT”
- Gaudeamus wykonaniu chóru ŚUTW
- Wykład inauguracyjny
- Poczęstunek

oprac. Redakcja

Darek od Niemena

Ma 35 lat. Pochodzi z Szydłowca, ale jak mówi w Świętokrzyskiem czuje się jak w domu. Obdarzony pięknym głosem, wspaniałą interpretator piosenek Czesława Niemena. Nominowany do tytułu „świętokrzyski Scyzoryk”, laureat Festiwalu „Widzieć Muzyką”, zdobył wyróżnienie w programie telewizyjnym „Szansa na sukces”. Mieszkańcy naszego regionu mieli okazję podziwiać jego talent podczas cyklu koncertów w ramach Dni Województwa Świętokrzyskiego. Dariusz Bernatek, bo o nim mowa, to niezwykle skromny człowiek, zjednujący sobie widzów.

Jego przygoda z muzyką zaczęła się kilkanaście lat temu. Grał w rockowych kapelach, brał udział w licznych konkursach i przeglądach muzycznych, wielokrotnie z sukcesami. Jednak największą popularność przyniosły mu interpretacje przebojów Czesława Niemena. Uznane jako niepowtarzalne i bardzo szczerze. Piosenkami Niemena Darek zachwycił się podczas warsztatów wokalnych prowadzonych pięć lat temu w Szydłowcu przez Zygmunta Klepaczewskiego. Od tamtej pory te ponadczasowe przeboje wykonuje na licznych przeglądach i koncertach, jak choćby na Festiwalu Piosenki Zaczarowanej w Krakowie, Impresjach Artystycznych w Radomiu czy podczas cyklu imprez plenerowych, które we wrześniu odbywały się w świętokrzyskich powiatach w ramach Dni Województwa Świętokrzyskiego. – Była to dla mnie wspaniała przygoda. Poznałem nowych ludzi, zresztą sama idea tych koncertów była wspaniała. Świętowanie rocznicy powstania regionu świętokrzyskiego, prezentacja jego dorobku, pokazywanie bogatych tradycji powiatów. Dlatego cieszę się, że mogłem uczestniczyć w Dniach Województwa. Było to dla mnie naprawdę duże wyróżnienie – mówi **Dariusz Bernatek**.

Skąd u niego zainteresowanie twórczością Czesława Niemena? – Przekaz i wartość jego utworów niesie to, co w życiu najpiękniejsze. Niemen śpiewał przecież o miłości, przyjaźni, o problemach zwykłych ludzi - podkreśla Darek.

Na początku swej „przygody z Niemenem” śpiewał zaledwie kilka piosenek z jego repertuaru. Z czasem lista wykonywanych przez niego piosenek wydłużyła się. Najbardziej lubi i najchętniej wykonuje przeboje polskiej muzyki lat 70-tych. Oprócz Niemena także piosenki Czerwonych Gitar, Zbigniewa Wodeckiego i Stana Borysa. Choć podczas Dni Województwa porwał publiczność świetnym wykonaniem piosenki Andrzeja „Piaska” Piasecznego „Chodź, przytul, przebacź”.

Na swym koncercie Darek ma także występy z takimi gwiazdami jak Elektryczne Gitary, Artur Gadowski czy



Ich Troje. W wolnych chwilach komponuje własne utwory. - Co sprawia mi największą radość? Przede wszystkim to, że mogę śpiewać, że ludziom podobają się moje piosenki, które przynajmniej na kilka chwil sprawiają, że rzeczywistość w sercach słuchających je osób wydaje się lepsza - mówi.

Podczas koncertów, kiedy Darek zaczyna śpiewać, jego głos ogromnie koncentruje uwagę nie zawsze przeciętnej publiczności. Niewątpliwie tym, co odróżnia go od wielu innych współczesnych wykonawców jest łatwość wywoływania nie tylko wzruszeń, ale też zdolność wzbudzania w słuchaczach refleksji nad tym jak... dziwny jest ten świat.

Małgorzata Niewczas-Sochacka



Przychodzi radny do radnego, czyli...

„Ani owi, którymi żony rządzą...”

„Ludzie dobrzy, mądrzy, lat zupełnych – przynajmniej dwudziestu i pięciu, osiedli w mieście lub na wsi – wszelako nie bardzo bogaci, ale też i nie ubodzy, ale średniego stanu. Mają być nadto z małżeństwa prawego urodzeni, w domach zawsze mieszkający i dobrej sławy. Boga się bojący, sprawiedliwość i prawo miłujący, kłamstwa i złość mający w nienawiści. Tajemnic miejskich i innych nie wyjawiający, w słowach i uczynkach stali, łakomstwem się brzydzący. Darów nie przyjmujący! Nie pijanice! Nie pochlebcy! Nie błaznowie, nie natrętowie, nie cudzołożnicy, ani owi, którymi żony rządzą. Nie fałszerze, nie zwadliwi, albowiem zgodą rzeczy się budują, a niezgodą wielkie rzeczy niszczą. Też nie ma być na to obieran człowiek innego prawa i komu było by lat dziewięćdziesiąt...”

XVI-wieczny opis kandydata
na idealnego rajcę miejskiego

Julianie! Mężu mój! Pocieszycielu strapionych!

Sodoma, Gomora i nie wiadomo co jeszcze. Chyba się co sprzysięgło przeciwko Tobie, alboś czym bezecnym moralność na tej obczyźnie splamił, bo to co się dzisiaj dowiedziałam to kara musi być jakaś, albo i nawet pokuta za życia! Ale zacznę od początku.

Piszę do Ciebie w noc ciemną, bo w dzień czasu nie było w ogóle; najpierw z rana zapukał do drzwi jakiś człowiek w garniturze i powiedział, że jest „przedstawicielem renomowanej firmy kosmetycznej i mam unikalną okazję nabycia zestawu do pielęgnacji dłoni i stóp”. I że kosztuje tylko 270 złotych. W ogóle to mówił szybko, niezrozumiale i nie wiedziałam o co mu koniec końców idzie. To poszczułam go Budrysem i poszedł.

Potem z kolei przyszedł Zaspany Stefan. Zdziwiło mnie to jego raptowne przyjście, bo raz że ostatnio mnie unikał, bo, jak Ukochany pamiętasz, winien jest nam 8 kilo cukru co go wiosną pożyczył, a dwa, że przyszedł w garniturze i krawacie (krawat chyba wziął w skupie złomu, od Stacha Furiozo, bo był w paski jak flaga nasza narodowa). Zaspany najpierw zrobił mądrą minę, wysztymował się jakby miliona w Toto-Lotka wygrał, a potem powiedział, że reprezentuje władzę, czyli Wójta, który zapytuje: kiedy wrócisz z tej Irlandii? Wójt nakazał Ci listownie przekazać, żebyś „kończył zarobkowanie na obczyźnie, bo nasze sołectwo i nasza Gmina cię potrzebują”. Też za bardzo nie wiedziałam o co Zspanemu Stefanowi z tą potrzebą chodzi i nawet Budrysa już chciałam wołać, ale jakoś skupił się w sobie i wydusił, że Wójt chce, żebyś – o kyrielejson! – został gminnym radnym! Znaczy się, żebyś w przyszłym roku kandydaturę swoją promulgował...

I to jest najważniejsze, co Ci miałam napisać Ukochany.

Julianie! Jak Zaspany Stefan o tym Twoim kandydowaniu powiedział to aż mnie poty oblały... Nawet większe jak wtedy, cośmy w narzeczeństwie na sianie w stodole u Zenona Pożycz Dwa Złote... Sam zresztą wiesz. I co tu robić Najdroższy? Kandydatura Twoja pewną podobno jest i Wójt sam ją popierał będzie, ale co dalej Julianie? Jak wygrasz i na Urzędzie zasiadziesz? Czy co złego z tego nie wyjdzie? Czy o żonie swojej nie zapomnisz? Czy w Gminie

bywając, przychylnym okiem na sekretarkę Wójta, Eulalię Osę W Pasie, spoglądać nie zaczniesz? Czy na wysokościach będąc duszą swoją grzechem pożądania nie splamisz?



Odpowiedzi Twojej czekając jako osika drzę.

Twoja Fryderyka

Fryderyko najdroższa! Wież z kości słoniowej!

Twój list otrzymałem wczoraj i muszę wyznać, że zrobił na mnie ekstraordynaryjne wrażenie. Jednakowoż jeszcze silniejsze wrażenie zrobiły na mnie kalessony, które mi przysłałaś. Poprzednie chyba były z materii zbyt kąśliwej dziergane, bo na nogi miały wpływ wielce odwetowy. Te zaś są ciepłe i miękkie – tydek rajbować nie będą i krew chrześcijańska z goleni za ich przyczyną nie pocieknie.

Co zaś do propozycji Wójta i moich planów dynastycznych; wyznam Ci Fryderyko, że propozycja owa miła mi jest, a Twoje obawy nietrafne. Raz, że zapomnieć o Tobie – choćbym chciał – nie da się. Kiedy tu, na irlandzkiej ziemi, zobaczę jakiego miejscowego co go małżonka po gębie okłada – zaraz mi przed oczami stajesz jak namalowana i uśmiech tęskny twarz rozjaśnia i blizny rozstania na duszy zrastać się zaczynają. Dwa – sekretarka Wójta czyli Eulalia Osa W Pasie, wadę tę posiada, że w biodrach nazwyczaj przywską jest, który to feler spojrzenia zalotne w jej stronę imperatywnie wyklucza. Tej cielesnej cechy, jak wiesz, nijak u kobiet ni zrozumieć, ni wybaczyć nie umiem.

Krótko mówiąc: na radnego gminnego kandydaturę swą zgłaszam!

Zaspanemu Stefanowi przekaz, żeby odzienia od Stacha Furiozo nie pożyczał, bo Stach jest nerwus, a i na wadze w skupie oszukuje. Stefan cukier ma oddać, bo jak wrócę, koniecznie muszę ubytki w zapasach uzupełnić. Drożdże świerze kup.

Kończę ten list moja mała Pszczółko. Tyle jeszcze powiem, że dobrze uczyniłaś sprzedawcę kremów do nóg przepędzając. Mądrze zrobiłaś Najdroższa. Ale jakby jaki chodził z szamponami, choćby drogie były, kup. O głowę trzeba dbać.

Sołtys Julian

Od Autora:

Chcąc nie chcąc przyznać muszę z pokorą, że zarzuty, jakie po poprzednim felietonie sformułowała pod moim adresem jedna z czytelniczek tej rubryki nie są pozbawione racji. Prawdą bowiem jest – ten właśnie zarzut postawiła owa dama – że coraz bardziej pociąga mnie lektura tzw. prasy kobiecej. Powiem więcej: prasa kobieca nie tylko mnie pociąga, nie tylko uwodzi, nie tylko staje się nielichą pożywką dla publikowanych tu felietonów, ale również intelektualnie mnie – nie bójmy się tego powiedzieć – zapładnia.

Regionalni zapaleńcy

„Gazeta Solecka” to kolejne pismo samorządowe, które prezentujemy w naszym cyklu. Urząd Gminy w Solcu-Zdroju wydaje ją od stycznia tego roku. Do tej pory ukazały się trzy numery gazety.



„Gazeta Solecka” jest kwartalnikiem. Wydawana jest przez dział Promocji Urzędu Gminy, jej redaktorem naczelnym jest sekretarz gminy – Barbara Simon.

- Pierwszy numer naszego pisma ukazał się w styczniu 2009 r. w nakładzie 300 egzemplarzy. Zainteresowanie gazetą przerosło nasze oczekiwania, bowiem numer rozszedł się błyskawicznie. Tak więc następne wydanie liczyło więcej stron, zwiększyliśmy także nakład do 500 egzemplarzy. Oczywiście nie bez znaczenia był fakt, że gazeta jest bezpłatna – mówi **Barbara Simon**. Jak podkreśla, pismo ma formułę otwartą. Każdy może być autorem tekstu. Działające na terenie gminy stowarzyszenia, szkoły i instytucje chętnie korzystają z tej możliwości. Stąd obecne w gazecie stałe rubryki, takie jak „Co nowego w szkołach?” czy „Z życia stowarzyszeń”. Oczywiście gazeta jest skutecznym narzędziem komunikowania się samorządu z mieszkańcami gminy, informowania o ciekawych inicjatywach i zamierzeniach inwestycyjnych. To także źródło informacji o historii i dniu dzisiejszym gminy i jej mieszkańców. Dużym zainteresowaniem cieszy się cykl artykułów prezentujących poszczególne miejscowości na terenie gminy Solec-Zdrój. - Do tej pory przedstawiliśmy już Świniary, Zagórzany i Magierów. Historię tych miejscowości, związane z nimi ciekawostki, zabytki, zdjęcia. Teraz mieszkańcy niecierpliwie czekają, kiedy ukaze się artykuł dotyczący ich miejscowości- doda je Barbara Simon.

Gazeta jest bogato ilustrowana. Uwagę zwracają zwłaszcza oryginalne fotografie zdobiące okładki „Gazety Soleckiej”. Pismo jest kolportowane za pośrednictwem sklepów gminnych, mieszkańcy nie mają więc problemów ze zdobyciem gazety.

M.N.

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, 25-516 Kielce, Aleja IX Wieków Kielc 3
 Redakcja: Biuro Komunikacji Społecznej, tel. 041 343 90 37
www.sejmik.kielce.pl e-mail: nasz.region@sejmik.kielce.pl

Redaktor naczelny: Dariusz Detka

Zastępca redaktora naczelnego: Robert Siwiec

Sekretarz redakcji: Małgorzata Niewczas-Sochacka

Kolegium redakcyjne: Iwona Sinkiewicz, Ewa Turas

Druk: Digital Art Studio www.digitalartstudio.pl

Konkurs

Dziękujemy Państwu za udział w naszym konkursie i po raz kolejny gratulujemy znajomości zabytków naszego pięknego regionu! Wśród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy dwoje zwycięzców. Nagrody otrzymują: pani **Magdalena Sokół** ze Starachowic, oraz pan **Stanisław Tyburczy** z Tumlina.



Dyrektor Biura Komunikacji Społecznej Dariusz Detka wręcza nagrodę Stanisławowi Tyburczemu

Serdecznie gratulujemy doskonałej znajomości województwa świętokrzyskiego!

A oto poprawna odpowiedź: zdjęcie zamieszczone w numerze 29 „Naszego Regionu” przedstawiało **Dworek Mikołaja Reja w Nagłowicach w powiecie jędrzejowskim**.

Zapraszamy do udziału w kolejnej edycji konkursu. Tym razem wystarczy odpowiedzieć na pytanie: *jaki zabytkowy obiekt w naszym regionie przedstawia zamieszczona poniżej fotografia?* Prosimy także o krótkie przedstawienie historii utrwalonego na fotografii obiektu.

Odpowiedzi należy nadsyłać do 21 października 2009 r. na adres poczty elektronicznej: nasz.region@sejmik.kielce.pl lub listownie: Biuro Komunikacji Społecznej, Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce.

Spośród poprawnych odpowiedzi rozlosujemy nagrody! Naprawdę warto powalczyć!

Życzymy powodzenia!

R.S.



Świętokrzyski Alfabetyczny Przegląd Heraldyczny

„R” c.d.

Radoszyce: „der tolle Major”

Osada Radoszyce powstała w średniowieczu na śródlęnej polanie, na starym szlaku handlowym, nazwanym w 1416 r. „via magna”. Dokument z 1218 r. wymienia Jana s. Radosza, od którego imienia przyjęła nazwę powstała osada. Rok 1364 uważa się za początek zorganizowania parafii. W czasach piastowskich Radoszyce należały do włości królewskich. Około 1370 roku Kazimierz Wielki nadał im prawa miejskie.



Z inicjatywy królewskiej powstał tu dwór, o którym są wzmianki już w 1369 r. - stanowiący stację na stałych trasach królewskich odbywanych celem sprawowania władzy, w tym obowiązków sędowniczych. Wiadomo, iż i Władysław Jagiełło często bywał (przejazdem) w Radoszycach i był żywotnie zainteresowany rozwojem miasta. Już w późnym średniowieczu w okolicy Radoszyc funkcjonowały liczne huty i kuźnice, kwitło rzemiosło i prowadzono ożywiony handel, co sprzyjało powstaniu jednostek osadniczych. W XVI wieku miasto Radoszyce stało się siedzibą starostwa niegrodowego, które stanowić miało z nadania monarchy dożywotnio nagrodę za usługi publiczne.

Jesienią 1939 roku w okolicy Radoszyc działał oddział majora „Hubala” - Henryka Dobrzańskiego, któremu okoliczna ludność udzielała pomocy, a okupant nadał mu przydomek „der tolle Major”, czyli „szalony major”. Nasilające się w okolicy walki partyzanckie, zadające hitlerowcom dodatkowe straty, zwróciły na Radoszyce uwagę okupantów, którzy w odwecie i dla zastraszenia innych postanowili zgotować tej miejscowości całkowitą zagładę. W dniach 3 - 4 września 1944 roku oddziały niemieckie otoczyły osadę ciasnym kordonem, spędzając ludność na rynek i czyniąc przygotowania do masowej egzekucji. Od masakry uratował ludność niezwłoczny atak oddziałów partyzanckich AK na Niemców. Wielogodzinna bitwa, ostrzał artyleryjski i celowe podpalenie doprowadziły do całkowitego zniszczenia Radoszyc. 29 września 1944 r. pod Gruszką odległą o 8 kilometrów od Radoszyc rozegrała się jedna z największych bitew partyzanckich w okresie II wojny światowej na ziemiach polskich. Oddziały brygad AL i partyzantki sowieckiej (ok. 1,5 tys. ludzi) po całodiennej bitwie z Niemcami (ok. 5 tys. ludzi, czołgi, artyleria), przełamały okrążenie. Żywiołowa odbudowa Radoszyc, która nastąpiła po 1945 r. nie pozwoliła odtworzyć czy zrekonstruować starej, zabytkowej zabudowy.

Obecnie Radoszyce są osadą i siedzibą gminy, ośrodkiem wymiany towarowej i usług dla otaczającego ich rolnictwa. Duża część mieszkańców pracuje w zakładach pracy poza gminą. Zniknęły tradycje sławnych niegdyś kowali i kołodziejów, w partych nieuchronnie przez postęp techniczny.

Raków: „w pokoju zaniechać obiecuję...”

W średniowieczu, tu gdzie obecnie rozciąga się miejscowość Raków i okolice, były tylko rozległe piaski i szumiały puszcze. W te dzikie strony zaczęli przybywać liczniejsi ludzie, gdy przybyły z Żarnowa (późniejszy wojewoda podolski) - Jan Sienieński herbu Dębno - założył prawie równocześnie na bezludnych dotychczas terenach trzy miasteczka: Dębno, Raków i Rembów. Był to moment szczególnego ożywienia się ruchów religijnych w Polsce, okres panowania najbardziej tolerancyjnego z monarchów - Zygmunta Augusta. Sam Sienieński był wyznawcą nauki Kalwina, a jego żona Jadwiga pochodziła z ariańskiej rodziny Gnojeńskich. I właśnie nazwa Raków pochodzi od herbu Warnia (czyli Rak) Jadwigi z Gnojeńskich.



27 marca 1567 r. kasztelan żarnowski otrzymał od króla kontrakt lokacyjny, a założone miasteczko nazwał na cześć swojej małżonki. Od tej pory znakiem herbowym miejscowości jest czerwony rak na białym polu. Dla powstającego na „surowym korzeniu” Rakowa, Jan Sienieński sprecyzował prawa i obowiązki mieszczan oraz nadał im liczne przywileje i pozwolił na swobodę religijną. „Oznajmuję (...), iż żadnemu z przyrzeczonych rakowian w wierze, w której są różni od siebie, panować nie chcę (...), ale owszem każdego z nich (...) i potomki (...) w pokoju zaniechać obiecuję” - napisał w akcie elekcyjnym miasteczka i dał mieszkańcom 20 lat zwolnienia od świadczeń i podatków. W prawach miejskich wzorowano się na Krakowie, wytyczono też obszerny rynek.

Wskutek nadania dogodnych praw, ludność Rakowa pomnażała się, szybko rozwinęły się przemysł, handel i rzemiosło. Dynamika rozwoju gospodarczego sprawiła, że już w kilka lat po założeniu, miasteczko należało do najważniejszych w Polsce. W ruchliwym Rakowie, do którego przybywali ciągle nowi osiedleńcy, wytworzyła się atmosfera ciągłych dysput i obrad religijnych, mających na celu ćwiczenie się w „wyzrozumieniu Pism Świętych”. Trwała intensywna wymiana myśli nie tylko religijnej, ale filozoficznej i intelektualnej. Działający od końca XVI w. Zbór Braci Polskich (z ministrem i patronem) był organizatorem liczących się w kraju spotkań licznych wyznawców z całego kraju i spoza jego granic.

W mieście kwitł przemysł sukieniczy, piwowarski, żelazny rozwijało się rzeźnictwo, nożownictwo. Ten stan rozwoju nie trwał niestety długo. Tak bujny rozkwit arianizmu w Polsce nie podobał się klerowi katolickiemu. Odpowiedzią na to była narastająca fala kontreformacji. W 1638 r., jak grom z jasnego nieba spadł na Raków surowy wyrok sejmu, na mocy którego zlikwidowano Akademię, drukarnię, piarnię oraz zbór, w miejscu którego wzniesiono katolicki kościół. Braci polskich skazano na wygnanie z miasta. Skutki wykonania wyroku okazały się fatalne. Od tego czasu zaczął postępować upadek Rakowa. Rozpadł się cały dobrobyt ekonomiczny mieszkańców, a Raków jako miasteczko zaczął karleć.

Po III rozbiórce Polski, Raków znalazł się początkowo w zaborze austriackim, a po roku 1809, w rosyjskim. W mieście istniał kościół, synagoga oraz funkcjonowała szkółka elementarna. Miejscowa ludność utrzymywała się głównie z rzemiosła włókienniczego oraz chałupnictwa, zwłaszcza z wyroby sit i koszyków. Żydzi uprawiali drobny handel i wyszynk napojów trunkowych. W 1869 r., Raków, niegdyś Sarmackie Ateny, utracił jednak prawa miejskie (jak wiele innych podobnych miast) w toku represji popowstańcowych i dziś nie różni się wiele od wsi.

oprac. R.S